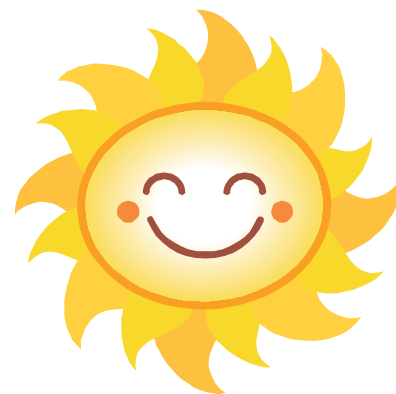


MAJ W BAJLANDII



Minął kolejny miesiąc naszego przedszkolnego życia. Zdarzało się, że dzień zaczynaliśmy od pozdrowienia słoneczka, próbowaliśmy przesyłać mu całuski i dmuchać na chmurki, a ono i tak uparcie chowało się za nimi. Uniemożliwiało nam to czasami chodzenie na spacer i na plac zabaw. Jednak kiedy udało nam się wyruszyć na spacer – zabawa była niesamowita. W Lasku Miejskim parę razy bawiliśmy się w zabawę „Kto złapie Panią?” i paniom wcale nie było łatwo uciekać, bo nasze nogi naprawdę stworzone są do biegania!!! Niektórzy przedszkolacy nie mieli ochoty biegać, za to bardzo żywiołowo kibicowali kolegom. Niektórym bardziej podobały się zabawy takie jak: skoki dookoła drzewa, przechodzenie po zwałonym pniu, zeskoki z pnia. Po takim spacerze obiad smakuje nawet „niejadkom”. Nadal odwiedzamy również nasz pobliski plac zabaw, gdzie bawimy się z dużą przyjemnością.



W pierwszych tygodniach maja dowiedzieliśmy się „Co słychać na wsi”. Były to bardzo ciekawe odgłosy, sami próbowaliśmy je naśladować. Odgadywaliśmy je również z nagrania, a to wcale nie było łatwe zadanie. Kiedy poznaliśmy ten język już całkiem dobrze, prowadziliśmy sobie takie „Dziwne rozmowy”, które ułożyły nam się w naszą ulubioną piosenkę. Zatańczyliśmy również „Taniec kurcząt w skorupkach”, wybraliśmy się również na „przejażdżkę konikiem”. Poznaliśmy opowiadania: o „Pracowitej kurce krasnopiórcze”, „O Taś-tasiu , który wędrował w świat”, oraz o tym „Jak kogut z kurką zasiali żyta ziarno”. Dowiedzieliśmy się jak nazywają się dorosłe zwierzątka i ich potomstwo.

Dużo pracy mieliśmy na naszym gospodarstwie. Musieliśmy policzyć „Ile razy zapiał kogut”, gdzie jest więcej kaczek- na stawie czy na łące, który gospodarz ma ich więcej, a który mniej. Wykonaliśmy również piękne prace plastyczne: staw dla kaczuszek, czy kurkę z podwórka. Dużo zabawy sprawiło nam wykonanie pracy przy użyciu słomek; rozdmuchanie kropli farby stworzyło naprawdę piękne słoneczka, trawkę i chmurki. Wydierankowym kogucikiem bardzo spodobało się nasze pastwisko.





Miesiąc maj był dla nas bardzo pracowitym miesiącem. Przygotowywaliśmy się do uroczystości z okazji „Dnia Rodziny”.

Z wielkim przejęciem przygotowywaliśmy upominki dla naszych ukochanych rodziców. Dobór koloru włosów, wybór odpowiedniego koloru sukienki dla mamy to naprawdę trudne zadanie. Troszkę łatwiej było w przypadku wyboru koszuli dla taty. Ciężko jednak było nam uwierzyć, że z tych nasionek (którymi znakomicie się bawiliśmy) urosną naszym tatusiom włosy.

Poznaliśmy różne prace i zajęcia domowe naszych rodziców. Rozmawialiśmy o tym, co nasi rodzice najbardziej lubią robić – okazało się, że między picie kawy, niektóre mamy lubią dmuchać balony, ale większość mam „zakupuje się różnymi rzeczami”. Tatusiowie głównie lubią budować domy i „oglądać telewizory”.

Wysłuchaliśmy wiersza „Cała łąka dla mamy” B. Lewandowskiej oraz opowiadania o „Zajączku z rozbitego lusterka” H. Behlerowej, które było dla nas początkiem rozmowy na temat pomocy naszym mamom. Próbowaliśmy nawet naśladować różne czynności wykonywane przez naszych rodziców, mimo że mieliśmy przy tym dużo zabawy, to teraz już wiemy jak ciężko pracują i że czasem liczą na naszą pomoc. Możemy sprzątać zabawki, nakrywać do posiłku, podlewać kwiatki, a niektórzy z nas potrafią nawet posługiwać się odkurzaczem! Wspólne prace z mamą i tatą to wspaniała zabawa.



Długo czekaliśmy na dzień, w którym mieli nas odwiedzić w przedszkolu rodzice. Kiedy w końcu nadszedł, to radość, śmiech i świetna zabawa przez cały czas wypełniały naszą salę. To był ten dzień kiedy mogliśmy pokazać naszym ukochanym rodzicom co dla nich przygotowaliśmy, jakich wierszyków i piosenek się nauczyliśmy. Piosenki śpiewane na co dzień w przedszkolu, zyskały niepowtarzalną, rodzinną siłę, a wspólne tańce i zabawy pozwoliły naszym rodzicom przypomnieć sobie chwile, gdy sami byli dziećmi. Mogliśmy zaprosić ich do naszych małych stoliczków na wspólny poczęstunek, a przede wszystkim przytulać ich do woli.







ANGIELSKI W BAJLANDII



W maju Cookie przedstawił nam McDonalda – gospodarza, hodującego krowy, kaczki, świnki i konie. Bardzo polubiliśmy piosenkę, opowiadającą o McDonalddie i jego zwierzętach (Old McDonald had a farm).

Nauczyliśmy się pytać o samopoczucie w języku angielskim: *how are you?* (jak się masz?). Siedząc w kole każdy z nas, po złapaniu piłeczki przesłanej przez kolegę/koleżankę, odpowiadał: *I'm fine, I'm so,so* lub *I'm sad*. Zgadywaliśmy również, obserwując zachowanie Cookiego, jak się czuje.

Pewnego dnia Cookie przyniósł ze sobą siatkę wypełnioną, jak się okazało, różnymi częściami garderoby: czapkami, spodniami i butami. Przymierzaliśmy te, jakże dziwaczne, czapki; były wśród nich m.in. czapka Mikołaja oraz czapka Shreka. Cookie nauczył nas też piosenki, podczas której imitowaliśmy ubieranie i rozbieranie czapek, butów i spodni (*put on* – zakładać; *take off* – ściągać, rozbierać). Cookie miał dla nas wiele zabaw i zadań. Prosił nas o pomoc w odnalezieniu porzucanych i pogubionych części garderoby przez ptaka-psotnika. Świetnie wywiązaliśmy się z tego zadania - Cookie i Lulu dalej mogli bawić się w przebierańców. Z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania i zabawy z Cookim.

Nowe słowa:

Hat – czapka

Shoes – buty

Trousers – spodnie

Happy – szczęśliwy

Sad – smutny

How are you? – Jak się masz?

I'm fine – mam się dobrze

I'm so so – mam się w porządku

I'm sad – jestem smutny/zmartwiony

I like... - lubię...

Thank you - dziękuję

Cow- krowa

Duck- kaczka

Pig- świnia

Horse-koń

Nowe piosenki:

Cookie put your trousers on

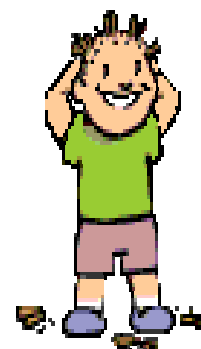
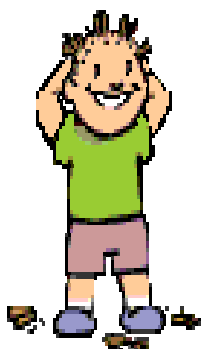
Where are you?

Old McDonald had a farm

POZNALIŚMY PIOSENKI I WIERSZYKI:

„Jak przyjemnie maszerować”

Jak przyjemnie maszerować
plecki swoje wyprostować.
Maszerują przedszkolaki
Mali, średni i starszaki
Hej, hej, hej zróbmy wielkie koło
bawmy się wesoło. Raz, dwa trzy. Bis
Jak przyjemnie.....
Hej, hej, hej malutkie kóteczka
wesoła poleczka. Raz , dwa trzy.
Jak przyjemnie.....
Hej, hej, hej teraz jak łódeczki
chłopcy i dziewczeczki. Raz , dwa trzy.
Jak przyjemnie.....
Hej, hej, hej idziemy parami
klaszczemy rączkami. Raz , dwa trzy.
Jak przyjemnie.....
Hej, hej, hej idziemy parami
tupiemy nóżkami. Raz , dwa trzy.
Jak przyjemnie.....



„Autobus”

Koła autobusu kręcą się , kręcą się, kręcą się.
Koła autobusu kręcą się cały czas.
Wycieraczki robią szur, szur, szur (x3)
Wycieraczki robią szur, szur, szur cały czas.
Klakson głośno robi tu, tu, tu (x3)
Klakson głośno robi tu, tu, tu cały czas.
Pan kontroler prosi bilet daj, bilet daj, bilet daj,
Pan kontroler prosi bilet daj cały czas.
Starsi rozmawiają bla, bla, bla (x3)
Starsi rozmawiają bla, bla, bla cały czas.
Dzieci w autobusie wiercą się, wiercą się, wiercą się,
Dzieci w autobusie wiercą się cały czas.
Malutkie dzidziusie smacznie śpią, smacznie śpią, smacznie śpią,
Malutkie dzidziusie smacznie śpią cały czas.

„Dziwne rozmowy”

W chlewiku mieszka świnka
i trąca ryjkiem drzwi

Gdy niosę jej jedzenie
to ona ...kwi, kwi, kwi.

Po łące chodzi kaczka
co krzywe nóżki ma.

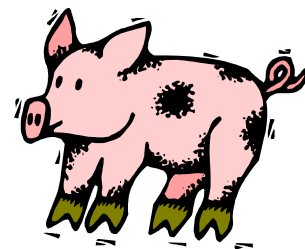
Ja pytam: „Jak się miewasz?”
a ona...kwa,kwa,kwa.

W kurniku siedzi kura

Co jajek znosi sto

Ja sypię jej ziarenka

a ona..ko, ko, ko.



„Rosną sobie kwiatki”

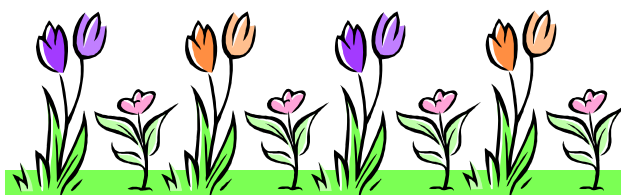
Rosną sobie kwiatki na łące, na łące
maki chabry i goździki pachnące. Bis

Nazbieramy kwiatków, kwiateczków, kwiateczków

Nazwijamy, nasplątamy wianeczków. Bis

Zaniesiemy mamie te dary, te dary

Uściskamy, upieścimy bez miary. Bis



„Co słyhać na wsi?”- wiersz W. Chotomskiej

Co słyhać? Zależy gdzie

Na łące słyhać: kle, kle

Na stawie słyhać: kwa, kwa

a na polu słyhać: kra, kra, kra

Na podwórku: kukuryku

Ko, ko, ko, ko, ko w kurniku

Koło budy słyhać: hau, hau, hau

a na progu słyhać: miaaaaaau

A co słyhać w domu

nie powiem nikomu .

